

# Grędzik, Agnieszka

---

## Geneza i działalność szkoły średniej z polskim językiem wykładowym w Grodnie

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 43, 201-221

---

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



AGNIESZKA GRĘDZIK

## GENEZA I DZIAŁALNOŚĆ SZKOŁY ŚREDNIEJ Z POLSKIM JĘZYKIEM WYKŁADOWYM W GRODNI

Oświata i szkolnictwo polskie rozwijające się na Białorusi, dzieli się od kilku lat na dwa zasadnicze rodzaje: to, które istnieje w białoruskim systemie oświatowym i podlega jego regulacjom prawnym oraz to, które istnieje poza nim. W tym ostatnim wypadku cieszy się autonomią.

Oświata i szkolnictwo polskie w białoruskim systemie oświatowym jest organizowane i finansowane zgodnie z istniejącym dla szkół ogólnokształcących ustawodawstwem Republiki Białoruś; korzysta z planów i programów nauczania opracowanych przez Ministerstwo Edukacji Republiki Białoruś; realizuje proces nauczania z wykorzystaniem podręczników opracowanych i zatwierdzonych przez Ministerstwo Edukacji RB, a także podręczników z Polski, po obowiązkowej ekspertyzie i uzyskaniu zgody Ministerstwa Edukacji RB w przypadku braku odpowiedniego podręcznika w języku ojczystym. W ramach białoruskiego systemu oświatowego nauka języka polskiego prowadzona jest w następujących instytucjach i formach:

- w szkołach i klasach z polskim językiem wykładowym,
- w klasach, w których język polski jest wykładany jako przedmiot,
- w szkołach, w których język polski jest nauczany w ramach dodatkowych grup fakultatywnych i kółek zainteresowań,
- w polskich grupach i ogniskach w przedszkolach.

Jest niejako rzeczą naturalną, że pierwsze, polskie placówki szkolne na Białorusi powstały w największym skupisku ludności polskiej jakim jest Grodzieńszczyzna, a na jej terenie wojewódzkie miasto Grodno, w którym mieszkało, wg oficjalnych danych z 1989 r., 30 tys. Polaków (25,7% ogółu ludności), w rejonie tego miasta ponad 87 tys., a w całym obwodzie grodzieńskim blisko  $\frac{3}{4}$  ludności polskiej żyjącej na Białorusi, czyli ok. 300 tys. osób<sup>1</sup>.

Zanim doszło do powstania szkoły polskiej w Grodnie, od kilku lat istniały tu już różnorodne formy nauczania polskiego, zorganizowane przez działaczy

---

<sup>1</sup> P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998, s. 82, 84, 86. Z. J. Winnicki, *Szkice polsko-białoruskie*, Wrocław 1998, s. 16, 19.

Związku Polaków na Białorusi (ZPB). W roku szkolnym 1992/1993 na terenie samego miasta Grodna nauczanie języka polskiego prowadzone było w 37 białoruskich szkołach i przedszkolach w postaci klas z wykładowym językiem polskim, uczenia języka polskiego jako przedmiotu w klasach szkolnych, w postaci kółek języka polskiego i nauczania fakultatywnego. Różne formy nauczania prowadziło 49 nauczycieli i objętych nim było, według danych ZPB, 1 674 dzieci<sup>2</sup>. Na terenie rejonu grodzieńskiego tego rodzaju nauczanie prowadzone było w tym samym czasie w 29 szkołach i punktach przez 43 nauczycieli i objętych nim było 560 dzieci<sup>3</sup>. Tak duża liczba dzieci polskich zgłaszających się na nauczanie języka polskiego, zarówno w Grodnie, jak w okolicy, była silnym argumentem dla strony w staraniach o otwarcie szkoły polskiej.

Gotowość budowy polskiej szkoły w Grodnie wyraził minister Spraw Zagranicznych Republiki Białoruś, Piotr Krawczenko, w rozmowie z ministrem Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Krzysztofem Skubiszewskim, w marcu 1993 r., podczas oficjalnej wizyty delegacji białoruskiej w Polsce<sup>4</sup>. Minister Krawczenko uzależnił wypełnienie danego zobowiązania od budowy przez stronę polską Muzeum Etnograficznego oraz liceum białoruskiego w Hajnówce. Swoje stanowisko minister potwierdził później w rozmowie z Ambasadorem RP w Mińsku, prof. Elżbietą Smułkową.

Za wybudowaniem polskiej szkoły w Grodnie opowiedział się także – podczas wizyty w tym mieście w dn. 15.05.1994 r. – minister Edukacji Republiki Białoruś, Wiktor Gajsionek<sup>5</sup>. Zobowiązania wypełniła jednak tylko strona polska, budując gmach liceum białoruskiego i muzeum w Hajnówce, zgodnie z ustaleniami. Podobna sytuacja miała się jeszcze wielokrotnie powtórzyć.

Próba rozwiązania problemu na najwyższym szczeblu władzy państwowej podjęta przez ZPB – nie powiodła się. W tej sytuacji kierownictwo Związku zwróciło się do prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. A. Stelmachowskiego – z prośbą o pomoc w budowie polskiej szkoły. Podczas tego spotkania zapadła decyzja, iż Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” podejmie się budowy szkoły z własnych funduszy. Następnie ZPB zwrócił się do przewodniczącego Rady Miejskiej, Siemiona Domasza, z prośbą o przekazanie placów pod budowę 2 szkół w Grodnie, w dzielnicach Dziewiatówka i Wiszniowiec. Place, z uwzględnieniem propozycji ZPB dotyczącej lokalizacji uzyskano<sup>6</sup>. Kwestia finansowania obu

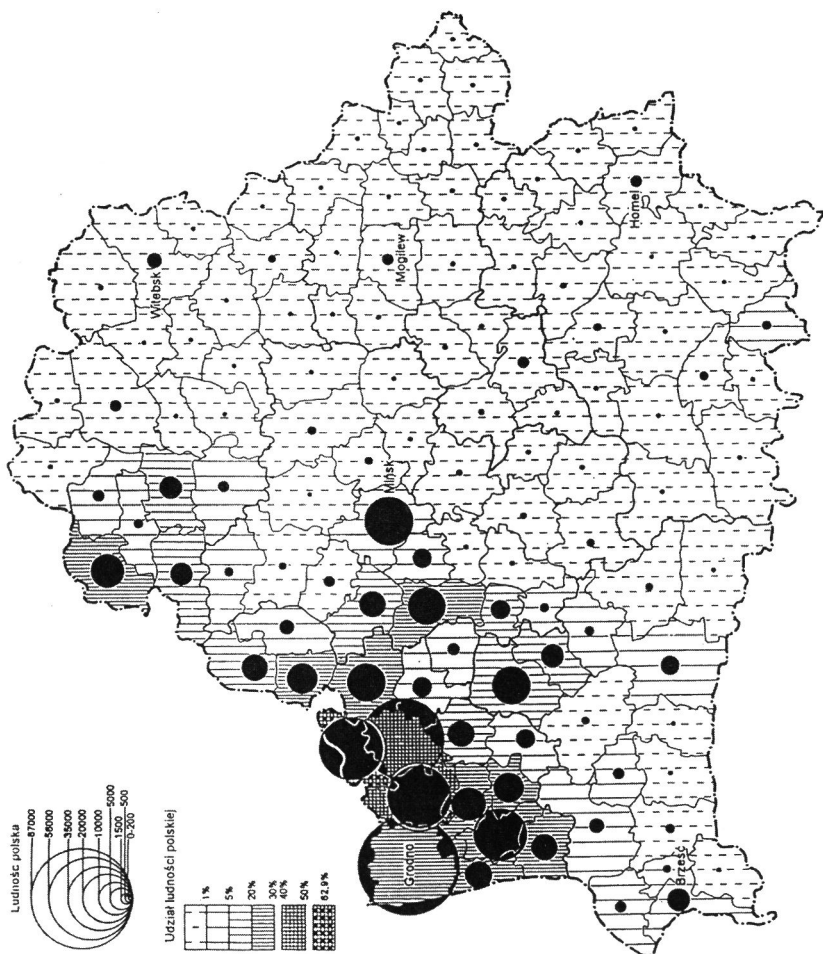
<sup>2</sup> T. G a w i n , *Ojcowizna (Pamiętniki 1987–1993). Odrodzenie polskości na Białorusi*, Grodno-Lublin 1993, s. 165–167.

<sup>3</sup> Tamże, s. 167–169.

<sup>4</sup> T. G a w i n , *O budowie szkół polskich*, „Głos znad Niemna” (Grodno) 1993, nr 3, s. 2. *Sprostowanie*, „Głos znad Niemna” 1993, nr 10, s. 2.

<sup>5</sup> Ze zbiorów ZPB – Dział Oświaty, 1994 r. Grodno. Tekst w posiadaniu autorki. R. K a r a - c z u n , *Odrodzona szkoła*, Grodno 1998, s. 30–31.

Liczebność i rozmieszczenie ludności polskiej w Białoruskiej SRS w 1989 r. wg rejonów



Źródło: P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998, s. 83



szkół nadal była nierozwiązana.

Podczas kampanii wyborczej na prezydenta RB, siedzibę ZPB odwiedzili przewodniczący Rady Ministrów, Waczesław Kiebicz, były przewodniczący parlamentu, Stanisław Szuszkiewicz oraz przewodniczący Komisji Antykorupcyjnej parlamentu, Aleksander Łukaszenko. Wszyscy obiecali pomoc i poparcie<sup>7</sup>.

W dn. 17.05.1994 r. w siedzibie ZPB doszło do spotkania premiera Republiki Białoruś, W. Kiebicza, z kierownictwem ZPB. Tadeusz Gawin podczas swego wystąpienia stwierdził, iż rozwiązania na szczeblu republikańskim wymagają, m.in., następujące sprawy:

- opracowanie koncepcji szkolnictwa polskiego w republice,
- opracowanie programu budowy szkół polskich na Białorusi,
- przygotowanie wykwalifikowanej kadry nauczycieli do pracy w tych placówkach,
- wydanie podręczników dla wszystkich szkół polskich.

Przewodniczący ZPB zwrócił się także z prośbą o podjęcie budowy szkoły polskiej w Grodnie w dzielnicy Wiszniowiec ze środków państwa białoruskiego, ponieważ koszty innej takiej budowy w dzielnicy Dziewiatówka pokryje strona polska. Premier, W. Kiebicz, wyraził zgodę na budowę drugiej szkoły polskiej ze środków państwa białoruskiego przy wykorzystaniu funduszy rezerwowych. Stwierdził, iż każdy ma prawo do nauki swego języka ojczystego<sup>8</sup>.

Postulaty Polaków i Zarządu Głównego ZPB zostały podsumowane w liście skierowanym do premiera, W. Kiebicza. W punkcie 2 zwrócono się z prośbą o pomoc w kwestii finansowania w dn. 1.08.1994 r. budowy polskiej szkoły w Grodnie w dzielnicy Wiszniowiec<sup>9</sup>. ZPB pozyskało poparcie władz lokalnych w osobach: S. Domasza – przewodniczącego Obwodowej Rady Wykonawczej i H. Kurpienki – prezydenta Grodna, czego wyrazem był kolejny list do premiera, W. Kiebicza, zawierający prośbę o finansowanie budowy drugiej polskiej szkoły w Grodnie<sup>10</sup>.

W dn. 9.06.1994 r. licząc na pozytywne rozwiązanie problemu, T. Gawin – prezes ZPB, wysłał informację dotyczącą pierwszej polskiej szkoły – do kierownika Urzędu ds. Socjalno – Kulturalnych Rady Ministrów Republiki Białoruś, Natalii Gołubiewoj, i prosił o wyasygnowanie środków w wysokości 6 254 mld rubli (wg cen na 1.06.1994 r.) z przeznaczeniem na rozpoczęcie budowy<sup>11</sup>. Negatywna odpowiedź (trudności finansowe) nadeszła od wiceministra ekonomiki Republiki Białoruś, B. Makiejczenki, i wiceministra finansów, A. Swierża<sup>12</sup>.

<sup>6</sup> R. K a r a c z u n , *Odrodzona szkoła...*, s. 28–29.

<sup>7</sup> Tamże, s. 30.

<sup>8</sup> Tamże, s. 32.

<sup>9</sup> Tamże, s. 34.

<sup>10</sup> Tamże, s. 35.

<sup>11</sup> Tamże.

W dn. 17.08.1994 r. prezes ZPB, Tadeusz Gawin, w towarzystwie współpracowników złożył wizytę w Ambasadzie RP w Mińsku. Głównym tematem rozmów były inwestycje Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na rzecz ZPB i Polaków mieszkających na Białorusi. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zdecydowało się pokryć koszty budowy jedynie części dydaktycznej szkoły, ze względu na brak środków na szerszą inwestycję. ZPB optował za realizacją budowy całego kompleksu szkolnego (szkoła, przedszkole, internat, basen). Warunkiem przystąpienia do realizacji inicjatywy było opłacenie kosztów projektu przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” (kompleks szkolny w całości). ZPB uznał, iż takie finansowanie wystarczy, bowiem po oddaniu gmachu szkoły do użytku, Związek będzie zabiegał o dokończenie całej inwestycji przez władze białoruskie<sup>13</sup>. Na skutek konfliktu między ZPB – Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” co do rozmiarów inwestycji, rozpoczęcie budowy szkoły polskiej opóźniało się.

Wina za ten stan nie w mniejszym stopniu leży po stronie ZPB<sup>14</sup>.

Na początku stycznia 1995 r. podczas konferencji prasowej Tadeusza Gawina, przewodniczący ZPB stwierdził, iż władze białoruskie prowadzą politykę „szowinistyczną i antypolską”, co wyrażało się w odmowie przyznania przez nie środków na budowę polskiej szkoły w Grodnie. Obietnice finansowania budowy polskiej szkoły przez władze Republiki Białoruś były składane przedstawicielom władz polskich, dlatego też w opinii T. Gawina należało uważać je za wiążące. W odpowiedzi na te zarzuty przedstawiciel okręgowego Instytutu Kształcenia Nauczycieli w Grodnie, M.S. Majsziukiewicz, zaprzeczył, jakoby nauczanie języka polskiego podlegało dyskryminacji. Został poparty przez przedstawiciela MEN RB, Matuszenkę. W imieniu gabinetu wicepremiera – jego urzędnik, Biłyk, zapewniał, że w działaniach władz nie ma złej woli, a jedyny problem to brak pieniędzy, gdyż w 1995 r. stan budżetu państwa zmusił władze do zamrożenia ok. 50–60% już rozpoczętych budów szkół i obiektów kulturalnych<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> W liście tym Ministerstwo Ekonomiki i Ministerstwo Finansów informowało m.in. „iż w projektach prognozy ekonomicznej i budżetu państwowego na rok 1995 przewiduje się redukcję środków asygnowanych na finansowanie budownictwa. Odpowiednio zmniejszone zostały w porównaniu z rokiem bieżącym limity nakładów na budownictwo obiektów oświaty (o 37%), co z kolei uniemożliwia przekazanie normatywnych środków na zakończenie obiektów będących w budowie i spowoduje wstrzymanie prac na znacznej części wznoszonych obiektów. W takiej sytuacji Ministerstwo Edukacji i Ministerstwo Finansów nie mają możliwości przeznaczenia środków z budżetu republikańskiego na rozpoczęcie budowy szkoły polskojęzycznej w Grodnie.” R. K a r a c z u n , *Odrodzona szkoła...*, s. 37.

<sup>13</sup> Ze zbiorów MSZ – Warszawa, 22.08.1994 r. Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>14</sup> Ze zbiorów MSZ – Warszawa, 13.06.1995 r. Tekst w posiadaniu autorki. Zob. także, I. A r t i s z , *O nasze prawa trzeba walczyć. Wywiad z prezesem Związku Polaków na Białorusi Tadeuszem Gawinem*, „Głos znad Niemna” 1994, nr 54, s. 4.

Żądania Polaków, obywateli państwa białoruskiego, dotyczące budowy polskiej szkoły w Grodnie zostały poparte przez przedstawicieli organizacji społeczno – kulturalnych Republiki Białoruś, w liście skierowanym do Rady Najwyższej RB. Został on podpisany m.in. przez: Mikołaja Markiewicza – deputowanego ludowego Republiki Białoruś, prezesa Kulturalno – Oświatowej Fundacji „Baćkauszczyzna”, prof. Alaksieja Pietkiewicza – prezesa Miejskiej Rady Towarzystwa Mowy Białoruskiej im. F. Skaryny w Grodnie, prof. Siargieja Gabrusiewicza – prezesa Grodzieńskiego Obwodowego Oddziału Białoruskiego Funduszu Kultury<sup>16</sup>.

W dn. 12.01.1995 r. członkowie ZPB (ok. 300 osób) zorganizowali w Grodnie pikietę pod siedzibą władz obwodowych w sprawie polskiej szkoły<sup>17</sup>. Tego samego dnia Mikołaj Markiewicz, podczas sesji parlamentu zabrał głos w obronie interesów narodowych Polaków i podjął kwestię budowy szkoły polskiej<sup>18</sup>. Kolejne wystąpienie Polaków miało miejsce 19.01.1995 r. również w Grodnie, przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego. Rodzice dzieci z klas polskich domagali się budowy szkoły zgodnie z obietnicami rządu Republiki Białoruś ze środków państwowych oraz ustalenia zasad kształcenia w języku polskim (zdaniem manifestantów, w szkole polskiej winna być tylko częściowa liczba zajęć w języku białoruskim)<sup>19</sup>. W tym samym jeszcze dniu wojewoda, Aleksander I. Dubko, w rozmowie z przedstawicielem Konsulatu Generalnego RP w Grodnie, dr Mariuszem Maszkiewiczem, stwierdził, iż władze wojewódzkie popierają projekt budowy szkoły polskiej, ale nie mają na ten cel środków<sup>20</sup>. Dwa miesiące później 1.03.1995 r. przed budynkiem Rady Najwyższej w Mińsku odbyła się znów kilkunastoosobowa pikietą członków ZPB z Grodna (pod hasłem: „Chcemy uczyć dzieci w polskiej szkole”)<sup>21</sup>. Podobnie uczyniono 19.04.1995 r. Członkowie ZPB i koalicja ugrupowań opozycyjnych zorganizowali wiec, którego głównym hasłem było żądanie wypełnienia obietnicy budowy szkoły polskiej ze środków państwa białoruskiego<sup>22</sup>. Przyjęto także rezolucję w której domagano się zmiany sytuacji i skierowano ją do prezydenta Aleksandra Łukaszenki<sup>23</sup>.

<sup>15</sup> Ze zbiorów MSZ – Warszawa, 1995 r. Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>16</sup> R. K a r a c z u n, *Odrodzona szkoła...*, s. 38–39. *Do Rady Najwyższej Republiki Białoruś*, „Głos znad Niemna” 1995, nr 2, s. 1.

<sup>17</sup> Ze zbiorów MSZ – Warszawa, 1995 r. Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>18</sup> R. K a r a c z u n, *Odrodzona szkoła...*, s. 40. *Przemówienie Deputowanego Rady Najwyższej Republiki Białoruś, Mikołaja Markiewicza, członka opozycji Białoruskiego Frontu Narodowego w Parlamencie, z 12 stycznia 1995 r.*, „Głos znad Niemna” 1995, nr 4, s. 1.

<sup>19</sup> *O szkołę polską w Grodnie*, „Biuletyn Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” (Warszawa) luty 1995, b.s. Ze zbiorów MSZ – Warszawa, 1995 r. Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>20</sup> Ze zbiorów MSZ – Warszawa, 1995 r. Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże.

Kolejnym etapem w historii budowy polskiej szkoły w Grodnie było zaawizowanie jej projektu opracowanego przez Instytut „GrodnoGraZdanProjekt” na przełomie czerwca i lipca 1995 r. Roczne opóźnienie było spowodowane niedostosowaniem planów do możliwości finansowych strony polskiej oraz załatwianiem formalności. Jak już bowiem wspomniano pierwotny plan zakładał budowę budynku trzykrotnie większego z dwiema salami gimnastycznymi, internatem, przedszkolem i basenem, co nie uzyskało aprobaty Polski<sup>24</sup>.

Następnym krokiem było ogłoszenie przez Zarząd Krajowy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” nieograniczonego przetargu na wykonanie robót budowlanych i instalacyjnych (związanych z budową szkoły polskiej w Grodnie, w dzielnicy Dziewiatówka)<sup>25</sup>. Po rozpatrzeniu ofert, komisja wyłoniła do realizacji zadania wykonawcę białoruskiego – Zjednoczenie Arendowe Budowlano – Montażowe nr 30 (siedziba przy ul. Wróblewskiego 1a) z Grodna<sup>26</sup>. W dn. 4.08.1995 r. władze miasta Grodna wydały pozwolenie na budowę szkoły polskiej na ręce przewodniczącego ZPB. Podstawą do wydania zezwolenia był list Ministra Edukacji i Nauki RB, W. I. Strażewa, do wojewody grodzieńskiego, A. Dubko, z dnia 3.08.1995 r. W liście tym stwierdzono m.in. że:

- budowę winna prowadzić osoba prawna Republiki Białoruś,
- właścicielem budynku powinien być białoruski podmiot prawa, np. ZPB,
- warunkiem przystąpienia do budowy winno być podpisanie umowy między właścicielem budynku a władzami wykonawczymi miasta Grodna,
- w umowie wg ministra, W. I. Strażewa, winno być zastrzeżenie, że po zakończeniu budowy obiekt zostanie przekazany miejskiemu wydziałowi oświaty, który będzie nadzorował działalność szkoły,
- szkoła winna realizować białoruski program nauczania, zgodnie z przepisami i Konstytucją Republiki Białoruś.

ZPB otrzymał „Akt władania ziemią” (równoważny z wieczystą dzierżawą) dotyczący działki pod budowę szkoły polskiej na osiedlu Dziewiatówka w Grodnie. W dn. 18.08.1995 r. prezes ZPB – T. Gawin i prezydent miasta Grodna, H. Kurpienko, podpisali odpowiednią umowę regulującą w szczegółach proces budowy i użytkowania obiektu do celów oświatowych mniejszości polskiej<sup>27</sup>.

Z początkiem września 1995 r. rozpoczęto budowę szkoły polskiej<sup>28</sup>. Działacze ZPB stanęli też przed problemem powołania dyrektora szkoły polskiej, której budowa się rozpoczęła. W łonie ZPB istniały różnice zdań co do kandy-

<sup>23</sup> Szerzej o tym pisze Ryszard K a r a c z u n , *Krzyk rozpaczy. Wiek protestacyjny w Grodnie*, „Głos znad Niemna” 1995, nr 17, s. 1–2. R. K a r a c z u n , *Odrodzona szkoła...*, s. 42.

<sup>24</sup> A. P a n e c k a , *Polska szkoła w Grodnie*, „Biuletyn Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” 1995, nr 10, s. 5. R. K a r a c z u n , *Odrodzona szkoła...*, s. 42.

<sup>25</sup> *Ogłoszenie o przetargu na budowę szkoły polskiej w Grodnie*, „Głos znad Niemna” 1995, nr 18, s. 2.

<sup>26</sup> (WD), *Nasze inwestycje*, „Biuletyn Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” 1995, nr 7, s. 26.

<sup>27</sup> Ze zbiorów MSZ – Warszawa, 1995 r. Tekst w posiadaniu autorki.

datury na to stanowisko. Prezydent miasta Grodna obiecał prezesowi ZPB, że każda obsada personalna będzie konsultowana z przedstawicielem organizacji polskiej, choć umowa dotycząca szkoły polskiej nie przewidywała, iż Związek będzie decydował o obsadzie stanowiska dyrektora szkoły<sup>29</sup>.

Uroczystość poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego pod fundamenty polskiej szkoły w Grodnie odbyła się w dn. 24.09.1995 r.<sup>30</sup> Poprzedziła ją Msza św., którą celebrował ks. biskup Aleksander Kaszkiewicz, ordynariusz grodzieński.

W dn. 8.02.1996 r. na posiedzeniu prezydium ZPB wysunięto wniosek dotyczący wyboru kandydata na stanowisko dyrektora Szkoły Średniej nr 36 z polskim językiem wykładowym w mieście Grodno. Proponowano: Teresę Kryszyń i Lucynę Różyć. W tajnym głosowaniu obie kandydatury otrzymały tę samą liczbę głosów. W związku z powyższym prezes ZPB – T. Gawin zwrócił się z prośbą do Kierownika Wydziału Kształcenia Powiatowego Komitetu Wykonawczego miasta Grodno, Ludmiły Michajłownej Malawko, o „pozytywne odniesienie się do jednej z proponowanych kandydatur i udzielenie poparcia”<sup>31</sup>. Władze lokalne podjęły decyzję o mianowaniu na dyrektora budowanej szkoły polskiej Reginy Guleckiej z zawodu dyrygenta chórów i choreografa – osoby, która w przeszłości nie angażowała się w sprawy polskie i nie władała biegle językiem polskim<sup>32</sup>. Zarząd Główny ZPB poparł stanowisko władz lokalnych. Przeciw decyzji władz miasta Grodna oraz bierności ZPB protestowali działacze skupieni wokół Polskiej Macierzy Szkolnej (PMS) oraz znaczna część rodziców klas pol-

<sup>28</sup> *Będzie Polska szkoła!*, „Głos znad Niemna” 1995, nr 35, s. 1.

<sup>29</sup> Ze zbiorów MSZ – Warszawa, 1995 r. Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>30</sup> Na uroczystość oprócz licznie zgromadzonych miejscowych Polaków przybyli także: prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Andrzej Stelmachowski, ambasador RP na Białorusi, prof. Elżbieta Smułkowa, wiceminister Edukacji Narodowej RP, Danuta Grabowska, doradca Ministra Spraw Zagranicznych Stanisław Cygnarowski, konsulowie RP z placówek w Grodnie, Mińsku i Brześciu, prezydent Białegostoku, Krzysztof Jurgiela, prezes Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Ewa Cywińska. Obecni byli także członkowie Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – Agnieszka Bogucka (skarbnik) i prof. Ryszard Brykowski – nadzorujący wszystkie inwestycje Stowarzyszenia z ramienia Zarządu. Gośćmi byli także: prezes Związku Polaków na Litwie, Ryszard Maciejkianiec, redaktor naczelny „Naszej Gazety” – Władysław Strumiłło. Władze miasta i obwodu grodzieńskiego reprezentowali: przewodniczący Rady Obwodowej, Siemion Domasz, i jego zastępca Nikołaj Kolocej, prezydent Grodna, Henryk Krupienko i wiceprezydent, Aleksander Milinkiewicz, a także kuratorzy. A. P a n e c k a, *Polska Szkoła w Grodnie*, „Biuletyn Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”” 1995, nr 10, s. 4. Zob. także, R. K a r a c z u n, *Witaj Polska Szkoło! Reportaż z uroczystości wmurowania i poświęcenia kamienia węgielnego pierwszej Polskiej Szkoły w Grodnie*, „Głos znad Niemna” 1995, nr 40, s. 1–2. *Kamień węgielny pod budowę polskiej szkoły w Grodnie*, „Biuletyn Informacyjny PAP” (Warszawa) 29.09.1995 r., b.s. R. K a r a c z u n, *Odrodzona szkoła...*, s. 60–66.

<sup>31</sup> Ze zbiorów ZPB – Dział Oświaty, Grodno 9.02.1996 r. Tekst w języku rosyjskim w posiadaniu autorki.

skich, którzy optowali za wyborem Teresy Kryszuń (wieloletniego organizatora polskojęzycznej oświaty na Białorusi oraz kierownika Działu Oświaty ZPB) na stanowisko dyrektora szkoły polskiej<sup>33</sup>. W imieniu Zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. A. Stelmachowski w liście do T. Gawina wyraził swój niepokój wobec sytuacji konfliktowej jaka zaistniała. Stwierdził on, że skoro szkoła w Grodnie będzie zbudowana ze środków podatników polskich, to powołanie na stanowisko osoby słabo władającej językiem polskim, nie zintegrowanej ze środowiskiem polskim i mającej kwalifikacje w zakresie muzyki, odległych od trzonu kwalifikacji pedagogicznych – podważa zaufanie społeczne<sup>34</sup>.

Ostatecznie w dn. 26.03.1996 r. władze oświatowe Urzędu Rejonowego w Grodnie podpisały nominację na dyrektora szkoły polskiej. Została nim Regina Gulecka<sup>35</sup> osoba spoza Związku Polaków, dotychczasowy wicedyrektor ds. wychowania kulturalno-estetycznego w białoruskiej szkole nr 30<sup>36</sup>.

Środowisko działaczy polskich zostało wyraźnie podzielone na zwolenników PMS i osoby wierne strukturom ZPB. O pojednanie zabiegał prof. A. Stelmachowski oraz Konsulat RP w Grodnie. Wyrazem tych dążeń było zorganizowanie w dn. 1.04.1996 r. spotkania w siedzibie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie. W toku wielogodzinnej dyskusji ustalono jedynie, że obie zwaśnione organizacje wypracują zasady wspólnego działania na rzecz polskiego szkolnictwa na Białorusi oraz będą dążyć do integracji organizacyjnej polskiego ruchu oświatowego<sup>37</sup>. Do szukania kompromisu, mimo dzielących różnic i wzajemnych niechęci oraz o potrzebie wypracowania nowej koncepcji szkoły przez wszystkie środowiska polskie – przekonywali nie raz pracownicy Konsulatu Generalnego RP, z Konsulem dr Mariuszem Maszkiewiczem na czele<sup>38</sup>.

Z inicjatywą nawiązania współpracy z ZPB wystąpił podczas kwietniowego spotkania przedstawicieli ZPB i PMS – dr Stanisław Sienkiewicz, który prze-

<sup>32</sup> Ze zbiorów MSZ – Warszawa, 1996 r. Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>33</sup> Tamże. Zob. także aneks nr 1 Rezolucja wiecu rodziców przed siedzibą Związku Polaków [w Grodnie] z dnia 19.03.1996 r.

<sup>34</sup> Ze zbiorów ZPB – Dział Oświaty, Grodno 21.03.1996 r. Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>35</sup> Regina Gulecka – córka Heleny i Edwarda. Urodziła się we wsi Paszkowicze (k.Radunia) rejon werenowski. Od 1958 r. mieszkała z rodzicami w Lidzie. W 1968 r. z wyróżnieniem ukończyła Grodzieńskie Liceum Muzyczne – Pedagogiczne na wydziale dyrygentów chórów i następnie podjęła tam pracę w charakterze nauczycielki. Równocześnie studiowała zaocznie w Konserwatorium w Mińsku. Następnie podjęła pracę w Szkole Średniej nr 30 w Grodnie, gdzie pełniła funkcję zastępcy dyrektora ds. wychowania kulturalno – estetycznego. W marcu 1996 r. (po lutowej wizycie ministra, Wasyla Strażewa, w Grodnie) została mianowana na stanowisko dyrektora przyszłej polskiej szkoły w Grodnie. E. R a d u Ń, *Czym szkoła za młodu nasiąknie...Rozmowa z dyrektorem polskiej szkoły w Grodnie panią Regimą Gulecką*, „Głos znad Niemna” 1996, nr 14, s. 2.

<sup>36</sup> Ze zbiorów MSZ – Warszawa, 1996 r. Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>37</sup> Tamże. Po spotkaniu wydano wspólny komunikat. Tekst komunikatu z dn. 1.04.1996 r. w posiadaniu autorki.



kazał Tadeuszowi Gawinowi projekt „Umowy o współpracy pomiędzy Związkiem Polaków i Stowarzyszeniem «Polska Macierz Szkolna»”<sup>39</sup>. Projekt miał być rozpatrzony na posiedzeniu Zarządu Głównego ZPB w dn. 13.04.1996 r. W toku obrad, które odbyły się w zaplanowanym terminie jednak wykluczono z organizacji dotychczasowego prezesa Zarządu Związku – dr Stanisława Sienkiewicza, na skutek m.in. jak motywowano braku konstruktywnego podejścia w sprawie współpracy pomiędzy PMS i Działem Oświaty ZPB<sup>40</sup>. Negocjacje i próby współpracy jak się okazało nie przyniosły spodziewanych rezultatów.

Inną nierozwiązaną kwestią stało się wyposażenie przyszłej polskiej szkoły w Grodnie. Zgodnie z umową zawartą przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i kuratora grodzieńskiego, umeblowanie budującej się placówki miało być finansowane przez stronę białoruską. ZPB, a także Ambasada RP w Mińsku była zapewniana przez kuratora grodzieńskiego – A. Sawczika, wicemera Grodna – J. N. Żebruna oraz ministra edukacji, W. Strażewa, i wicepremiera, W. Rusakiewicza – o pewności realizacji tej deklaracji. W powyższej sprawie o interwencję u W. Rusakiewicza bezskutecznie zabiegał przewodniczący ZPB – T. Gawin. Działania odmowne strony białoruskiej stały również w sprzeczności z obietnicami składanymi wobec premiera, W. Cimoszewicza oraz chargé d’ affaires, M. Ziółkowskiego<sup>41</sup>. Ostatecznie Ministerstwo Finansów Republiki Białoruś pismem z dnia 26.06.1996 r. odrzuciło prośbę mera Grodna – Genrycha Krupienko – o wydzielenie środków na zakup wyposażenia dla polskiej szkoły w Grodnie (5 mld rubli) stwierdzając, że budżet wywiązał się z wszelkich zaplanowanych zobowiązań wobec obwodu grodzieńskiego (w tym w sferze oświatowej) i nie miał możliwości wydzielenia dodatkowych środków. Ponieważ wszystkie starania w tej sprawie zawiodły, strona polska wyraziła gotowość do wyposażenia w podstawowe sprzęty szkoły grodzieńskiej, ale równocześnie zastrzegła, że władze białoruskie winny zadeklarować, że kwotą o równowartości sprzętów szkolnych zasila planowaną w przyszłości budowę szkoły w Wołkowysku<sup>42</sup>. Z pomocą przyszło Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna w Warszawie, (od dn. 1.12.1995 r. zbierało ono dary rzeczowe na nowoczesny sprzęt dla szkoły) oraz rozgłośnia Polskiego Radia S.A. W wyniku akcji „Sygnałów Dnia”, której pomysłodawcą był redaktor Lesław Skinder, zebrano ok. 3,5 mld starych złotych. Otrzymano samochód dostawczy, jedna z firm ofiarowała nowoczesne tynki, Towarzystwo im. Fryderyka Chopina przekazało pianino. Darczyńcami byli dawni mieszkańcy Ziemi Wschodnich II RP, kombataneci, nauczyciele, księża, komisje zakłado-

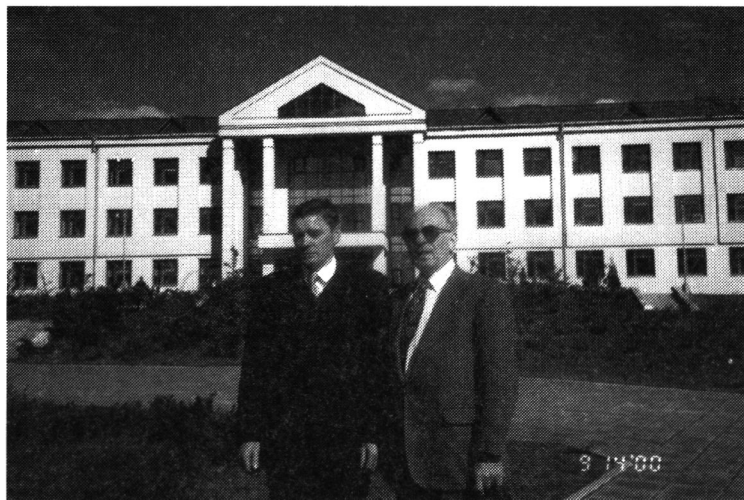
<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże. Umowa o współpracy pomiędzy Związkiem Polaków i Stowarzyszeniem „Polska Macierz Szkolna” (projekt). Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>40</sup> Ze zbiorów MSZ – Warszawa, 1996 r. Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże.



Ryc. 1. Szkoła średnia nr 36 z polskim językiem wykładowym w Grodnie, wybudowana kosztem ok. 2 mln USD pochodzących z dotacji Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, oddana do użytku w dniu 21.09.1996 r. Od lewej strony dr Stanisław Sienkiewicz, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie oraz Franciszek Kosowicz, prezes Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydziału Południowa Kalifornia w Los Angeles. 14.09.2000 r.

Ze zbiorów Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydziału Południowa Kalifornia, Los Angeles.



Ryc. 2. Dwujęzyczna tablica umieszczona przy wejściu do Szkoły Średniej nr 36 z polskim językiem nauczania w Grodnie 14.09.2000 r.

Ze zbiorów Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydziału Południowa Kalifornia, Los Angeles.



we „Solidarności”, byli żołnierze AK, oficerowie II RP, dzieci i wnuki przesiedleńców, harcerze i dzieci, które organizowały zbiórki w szkołach. Aż 63 razy wpłacała pieniądze (w sumie ok. 10 tys. złotych) 70-letnia Róża Rowicka z Józefowa. Stałych wpłat dokonywały także m.in. panie Opiłowska, Bartocka. W akcję włączyły się również rozgłośnie Polskiego Radia w Szczecinie, Koszalinie, Gdańsku, Olsztynie, Białymstoku i Lublinie, a także redakcje „Polityki”, „Przekroju” i „Super Expressu”<sup>43</sup>.

W związku ze zbliżającym się terminem zakończenia budowy szkoły i oddania jej do użytku, zaistniała konieczność rozwiązania kwestii obsady stanowiska wicedyrektora. Lokalne władze oświatowe wyraziły zgodę, aby objęła je Teresa Kryszyń. Przeciwny tej nominacji był Zarząd Miejski ZPB w Grodnie, Zarząd Główny i Rada Naczelna ZPB. Obecność T. Kryszyń, T. Gawin w liście skierowanym do Konsula Generalnego RP – dr M. Maszkiewicza uznał za „niepożądaną pod każdym względem”, ponadto stwierdził, iż konflikty wśród działaczy ZPB i PMS zostałyby przeniesione na grunt szkolny. W tej sytuacji Teresa Kryszyń uznała, iż nie widzi możliwości współpracy z dyrektorem szkoły Regiłą Gulecką i zdecydowała się zrezygnować z ubiegania się o stanowisko wicedyrektora<sup>44</sup>.

Historyczną datą dla Grodnian i wszystkich Polaków mieszkających na Białorusi był 21.09.1996 r.<sup>45</sup> W tym to dniu nastąpiło przekazanie polskiej szkoły. Uroczystość poprzedziła Msza św. koncelebrowana w katedrze (dawnej fary), której przewodniczył ks. biskup Aleksander Kaszkiewicz, ordynariusz grodzieński. Następnie o godzinie 15.00 budynek szkoły został poświęcony przez ks. biskupa. O randze wydarzenia świadczyła obecność premiera RP, Włodzimierza Cimoszewicza i premiera RB, Michała Czyhira<sup>46</sup>. Obaj panowie, którzy otwierali wcześniej tego samego dnia również białoruską szkołę w Polsce, byli zgodni w opinii, że wydarzenia w których uczestniczyli, stanowią najlepszą drogę do budowania prawdziwej bliskości między obydwojma państwami.

<sup>43</sup> M. Stachurski, *Truskawkowa szkoła*, „Antena” wrzesień 1996, s. 37. D. Rostkowski, *Łzy na otarcie*, „Super Express” 4.10.1996 r., s. 28. D. Rostkowski, *Polski po pół wieku*, „Polityka” (Warszawa) 1996, nr 40, s. 40. *Porozmawiajmy. Program publicystyczny*, TV Polonia, 7.06.2002 r., g. 23.00.

<sup>44</sup> Ze zbiorów MSZ – Warszawa, 1996 r. Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>45</sup> Zob. Foto 1. Szkoła Średnia nr 36 z polskim językiem wykładowym w Grodnie. 14.09.2000 r. Ze zbiorów Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydziału Południowa Kalifornia w Los Angeles. Zob. także, Foto 2. Dwujęzyczna tablica umieszczona przy wejściu do Szkoły Średniej nr 36 z polskim językiem wykładowym w Grodnie. 14.09.2000 r. Ze zbiorów – Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydziału Południowa Kalifornia w Los Angeles.

<sup>46</sup> Na otwarciu polskiej szkoły przybyli także przedstawiciele polskiego parlamentu – Senatu z senatorem, Tomaszem Romańczukiem, na czele, Sejmowej Komisji Łączności z Polonią i Polakami

Szkoła polska wzniesiona została kosztem ok. 2 mln USD pochodzących z dotacji Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Rząd białoruski przeznaczył na infrastrukturę tylko 62 tys. USD (kwota ta wystarczyła na zbudowanie stacji transformatorowej). Część materiałów i elementów sprowadzono z Polski w tym wyposażenie dla szkoły, na które nie znalazła środków strona białoruska. Fundatorami było polskie społeczeństwo. Dodatkowo Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” dostarczyło regały biblioteczne i fotele do auli<sup>47</sup>. Powierzchnia ogólna Szkoły Średniej nr 36 z polskim językiem wykładowym wynosiła po zakończeniu budowy 9 487 m<sup>2</sup>, zaś kubatura budynku 35 267 m<sup>3</sup><sup>48</sup>. Znalazło w niej miejsce 18 sal wykładowych, 3 gabinety specjalistyczne (fizyki, chemii, biologii), sala gimnastyczna z siłownią i zapleczem łazienkowo – szatniowym, sala muzyczna, dwie sale do nauki języków, biblioteka z czytelnią, aula na 326 miejsc ze sceną i jej zapleczem,

za Granicą z jej przewodniczącym, posłem Leszkiem Moczulskim; obecny był też przewodniczący Polsko – Białoruskiej Komisji Parlamentarnej, Tadeusz Sławewski. Licznie reprezentowane były polskie i białoruskie władze państwowe. M.in. obecna była wiceminister edukacji narodowej RP, Danuta Grabowska, minister Adam Dobroński szef Urzędu ds. Kombatantów, przedstawiciele Urzędu Rady Ministrów RP, wojewoda i prezydent Białegostoku, Andrzej Gajewski i Krzysztof Jurgel, przedstawiciele najwyższych władz Grodna. Z Polski przyjechali m.in. prezes Zarządu Polskiego Radia Krzysztof Michalski, poseł Wit Majewski jako prezes Rady Krajowej Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Alicja Walczyk i prof. Tadeusz Kisielewski – doradcy premiera ds. polonijnych, Stanisław Mitraszewski – prezes Federacji Organizacji Kresowych i wiele innych osobistości zaangażowanych w sprawy polskie na Białorusi. Obecni byli przedstawiciele polskich pałcówek dyplomatycznych na Białorusi, a wśród nich prof. Elżbieta Smułkowa – do niedawna ambasador RP w Mińsku oraz konsul generalny RP w Grodnie Mariusz Maszkiewicz. Z Litwy przybyli zaprzyjaźnieni z ZPB prezesi – Związku Polaków na Litwie, R. Maciejkianiec i Akcji Wyborczej, J. Sienkiewicz, z Londynu zawsze wspomagający rodaków na Białorusi przedstawiciel Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii i Europejskiej Rady Wspólnot Polonijnych zarazem, Artur Rynkiewicz. Delegacji Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na czele z prof. Andrzejem Stelmachowskim towarzyszyli członkowie Zarządu Krajowego: wiceprezes prof. Ryszard Brykowski, skarbnik dyr. Agnieszka Bogucka, dyr. Andrzej Chodkiewicz prowadzący m.in. sprawy inwestycyjne, Ewa Cywińska – prezes Oddziału Podlaskiego, współpracującego na co dzień z polską Grodzieńszczyzną oraz inżynierowie: Jerzy Rybicki i Wojciech Dyżewski z Działu Inwestycji, prowadzącego i nadzorującego budowę Szkoły Polskiej w Grodnie. Momentem symbolicznym okazał się przyjazd na uroczystość najstarszej z żyjących nauczycieli Grodzieńszczyzny, zarazem poetki i pieśniarki polskiej 89-letniej Ireny Misztal z Jezior. Wzruszającym akcentem był gest redaktora Lesława Skindera, który nowopowstałej szkole przekazał rodzinną pamiątkę – skrzypce swojej matki, na których siedemdziesiąt lat temu jako nauczycielka Ziemi Grodzieńskiej grała dzieciom, ucząc je śpiewu. A. P a n e c k a , *O szkoły przekazania*, „Biuletyn Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”” 1996, nr 10, s. 8. J. D z i u r b e j k o , E. S k r o b o c k i , „*Witaj Polska Szkoło!*”, „Głos znad Niemna” 1996, nr 39, s. 1–5. *Otwarto pierwszą polską szkołę w Grodnie*, „Biuletyn Informacyjny PAP” 21.09.1996 r., b.s. *A po cóż za Niemen?* „Słowo Dziennik Katolicki” 25–27.10.1996 r., s. 9.

<sup>47</sup> W. D y ż e w s k i , *O szkoły budowaniu*, „Biuletyn Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” 1996, nr 10, s. 7.

<sup>48</sup> Ze zbiorów MSZ – Warszawa, 1997 r. Tekst w posiadaniu autorki.

stołówka z bufetem, szatnia itp. Wydzielono też pomieszczenia pomocnicze i techniczne (wentylatornie, węzeł centralnego ogrzewania itp.). Osobne miejsce znalazł również radiowęzeł<sup>49</sup>. Patronat nad szkołą objęło Polskie Radio S.A.<sup>50</sup>.

Na stanowisko wicedyrektora powołano Alinę Kurowską, a wicedyrektorem do spraw nauki została Henryka Jaremicz<sup>51</sup>. W pierwszym roku istnienia szkoły zespół pedagogów liczący 47 osób uczył 425 dzieci z klas od I–VI<sup>52</sup>. Zatrudnieni nauczyciele (kobiety i mężczyźni) legitymowali się różnym wykształceniem zdobytym w Białorusi i Polsce. Tylko 14 osób spośród ich grona znało język polski przekazany ustnie przez starsze pokolenie Polaków. Liczną grupę stanowiły młode nauczycielki i wychowawczynie świetlicy (pochodzenia polskiego), które po ukończeniu średnich szkół ogólnokształcących w Białorusi zdobyły (bądź nadal zdobywały) wykształcenie pedagogiczne w różnych szkołach, uczelniach Polski. Tylko kilka osób uzyskało wykształcenie uniwersyteckie. Część pań ukończyła Studium Nauczycielskie w Zamościu lub Szczytnie, inne kontynuowały edukację w Białymstoku w filii Uniwersytetu Warszawskiego na wydziale pedagogiki wczesnoszkolnej<sup>53</sup>.

Z zestawienia dotyczącego kadry pedagogicznej szkoły polskiej w Grodnie w roku szkolnym 1996/1997 wynika, iż na 47 zatrudnionych nauczycieli 34 miało wykształcenie wyższe (w tym 2 osoby wyższe niepełne), 11 średnie pedagogiczne, a o dwóch osobach brak danych. Liczba pedagogów o zerowym stażu pracy wynosiła 17 osób; osób o stażu od 1–5 lat było 17, o stażu od 6–10 lat: 2 osoby, od 11–20 lat: 4 osoby, zaś o stażu od 20–40 lat: 5 osób; o pozostałych dwóch brak danych. Z Polski do pracy we wspomnianej placówce przyjechały 4 nauczycielki: Danuta Smolarek, Iwona Wasilewska, Agnieszka Kikolska i Janina Szlendak (metodyk)<sup>54</sup>.

Program nauczania został zatwierdzony przez władze białoruskie. Wszystkie przedmioty – z wyjątkiem języka białoruskiego, rosyjskiego, literatury rosyjskiej i białoruskiej oraz języka obcego (angielskiego) miały być prowadzone po polsku<sup>55</sup>. Dla ułatwienia dojazdu na zajęcia, dokonano korekty tras dwóch linii autobusowych. Oprócz tego dzieci dowozić miał autokar – dar Białegostoku dla Związku Polaków<sup>56</sup>.

U progu swej działalności placówka borykała się z licznymi problemami. W ciągu 2 miesięcy od chwili otwarcia szkoły z pracy zrezygnowało 3 nauczy-

<sup>49</sup> W. D y ż e w s k i, *O szkoły budowaniu...*, s. 7.

<sup>50</sup> M. S t a c h u r s k i, *Truskawkowa szkoła...*, s. 37.

<sup>51</sup> *Królestwo wiedzy*, „Głos znad Niemna” 1996, nr 49, s. 5. Zob. także, *Ze zbiorów ZPB – Dział Oświaty*, Grodno 1996/1997. Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>52</sup> M. S t a c h u r s k i, *Truskawkowa szkoła...*, s. 37.

<sup>53</sup> *Ze zbiorów ZPB – Dział Oświaty*, Grodno 1996 r. Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>54</sup> *Ze zbiorów ZPB – Dział Oświaty*, Grodno 1996/1997. Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>55</sup> G. B r y c k i, *Nasza szkoła*, „Życie Warszawy” 24.09.1996 r., s. 6.

cieli. Jednym z powodów był brak dostatecznego wyposażenia w podręczniki i pomoce metodyczne. Pedagodzy mieli także trudności w przestawieniu się na nauczanie po polsku. Nadzór w tym zakresie sprawował metodyk przysłany z kraju przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli (CODN). O braku silnej motywacji do pracy decydowało przede wszystkim bardzo niskie wynagrodzenie (od 20 do 30 USD miesięcznie)<sup>57</sup>. Ponadto kuratorium grodzieńskie nie wiązało się z obietnicą wyposażenia stołówki, co mogło być podstawą – w myśl miejscowych przepisów – do zamknięcia szkoły. Fakt ten władze lokalne tłumaczyły brakiem środków finansowych. W opinii dyrekcji w szkole brakowało podstawowego sprzętu do pracy; to co uzyskano pochodziło niemal wyłącznie ze środków społecznych zgromadzonych w Polsce. Najpilniejszymi potrzebami były: brak zasłon (wymóg władz sanitarnych), sprzętu nagłaśniającego, tablic ogłoszeniowych, farby do drobnych prac wykończeniowych, a nawet kredy do pisania. Władze białoruskie ze swej strony nie zapewniły pomocy i nie wspomagały szkoły polskiej<sup>58</sup>.

Pomimo trudności w dn. 24.10.1996 r. odbyło się pierwsze w historii szkoły ślubowanie uczniów klas pierwszych<sup>59</sup>. Wkrótce też z okazji święta Niepodległości Polski 11 listopada po raz pierwszy zorganizowano uroczysty apel<sup>60</sup>.

W grudniu szkołę odwiedzili goście z Polski: Lesław Skinder z Programu I Polskiego Radia S.A. w Warszawie wraz z osobami towarzyszącymi oraz dr inż. Kazimierz Grabczyński i dr Tomir Sołtan z Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna w Warszawie. Po występie uczniów (którzy zaprezentowali fragment „Jasełek”), dzieci zostały obdarowane atrakcyjnymi prezentami<sup>61</sup>.

W dn. 1.07.1997 r. podpisana została umowa dzierżawy budynku szkoły wraz z całym jego wyposażeniem. Dzierżawcą był Związek Polaków na Białorusi w osobie prezesa Tadeusza Gawina, natomiast najemcą – Wydział Oświaty Zarządu Rejonu Leninowskiego Miasta Grodna reprezentowany przez Tatianę Czerwiakową. Zgodnie z umową dzierżawca nieodpłatnie przekazywał najemcy w bezterminowe użytkowanie przedmiot dzierżawy pod warunkiem wyłącznego

<sup>56</sup> B. Hryniewiecki, *Polska w Grodnie*, „Gazeta Współczesna” (Białystok) 23.09.1996 r., b.s. D. Zalewski, *Rozmawiamy po polsku*, „Kurier Poranny” (Białystok) 26.09.1996 r., b.s.

<sup>57</sup> W placówkach białoruskich zarobki były wyższe, ponieważ można było w nich brać godziny nadliczbowe.

<sup>58</sup> Ze zbiorów MSZ – Warszawa, 1996 r. Tekst w posiadaniu autorki. Wykaz pomocy naukowych, przyborów, materiałów i różnych wyrobów potrzebnych Polskiej Szkole w Grodnie (10.01.1997 r.). Tekst w posiadaniu autorki. Wykaz pomocy naukowych i sprzętu szkolnego potrzebnych Polskiej Szkole w Grodnie (rekomendowanych przez Ośrodek Badawczo – Rozwojowy w Warszawie). Tekst w posiadaniu autorki. Zob. także, (s t e l m), *Szkoła z problemami*, „Dziennik Zachodni” 05.12.1996 r., b.s. R. Warta, *Pomóż Polakom*, „Nowości” 27.08.1997 r., b.s.

<sup>59</sup> J. Szlendak, *Ślubowanie pierwszoklasistów*, „Głos znad Niemna” 1996, nr 49, s. 5.

<sup>60</sup> *Uroczysty apel*, „Głos znad Niemna” 1996, nr 49, s. 5.

<sup>61</sup> Ze zbiorów ZPB – Dział Oświaty, Grodno 16.12.1996 r. Tekst w posiadaniu autorki.

wykorzystania do celów realizacji programu szkoły średniej z polskim językiem nauczania. W przypadku zmiany języka wykładowego przez najemcę dzierżawca zastrzegając sobie prawo wypowiedzenia umowy. W zamian za użytkowanie obiektu najemca zobowiązywał się do jego utrzymywania za własne środki finansowe<sup>62</sup>.

Z nastaniem nowego roku szkolnego 1997/1998 uczniowie rozpoczęli naukę w klasach, gdzie nadal ich wyposażenie było niepełne. Większość bowiem mebli do poszczególnych gabinetów, auli, biblioteki, sali sportowej oraz instrumenty muzyczne, komputery, sprzęt audiowizualny itd., które zostały zakupione za środki pochodzące ze zbiorów wśród społeczeństwa polskiego przez rok nie były zwolnione z opłat celnych. Dopiero w listopadzie 1997 r. ZPB otrzymał rozporządzenie prezydenta Republiki Białoruś, A. Łukaszenki, na mocy którego dary dla szkoły polskiej zostały zwolnione z cła<sup>63</sup>.

We wspomnianym roku szkolnym uczniowie polskiej szkoły uczyli się w 21 klasach, na 7 poziomach (od klasy I, „a” do VII, „b”). Ich liczba wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym do 486 osób (stan na 2.03.1998 r.). Zajęcia były prowadzone na dwie zmiany od godziny 8.40 do 19.20 (w tym zajęcia lekcyjne odbywały się od godziny 8.40 do 15.20, zajęcia świetlicowe od 11.40 do 19.20, kółka od 13.35 do 18.00). Średnio w klasach (od I do VII) naukę pobierały 23 osoby. Uczniowie mogli rozwijać swoje zainteresowania w różnych kółkach: tanecznym (opiekun: Tatiana Szczerbina, Eleonora Kaszczenko), plastycznym – wyroby ze skóry (opiekun: Ludmiła Czekunowa), teatralnym (Halina Tawrel), sportowym (Jerzy Worona) oraz grupie wokalne (Oksana Gołombowska)<sup>64</sup>.

Wg stanu na wrzesień 1997 r. liczba zatrudnionych nauczycieli wynosiła 50 osób<sup>65</sup>. Wśród nich 40 legitymowało się wykształceniem wyższym (w tym jeden miał wykształcenie wyższe zawodowe), zaś średnim nauczycielskim 9 osób (w tym średnie specjalistyczne posiadały 2 osoby), o jednym z pedagogów brak danych. Z kręgu 50 nauczycieli, aż 19 zostało nowoprzyjętych na miejsce tych, którzy zrezygnowali z pracy. Świadczy to o wysokiej fluktuacji kadry pedagogicznej. Z Polski nadal w szkole uczyły 4 nauczycielki (choć w nieco zmienionym składzie, odeszła bowiem Danuta Smolarek, a na jej miejsce przyjechała Małgorzata Kowalska).

Najwięcej pedagogów, bo aż 26 miało staż pracy mieszczący się w przedziale od 1–5 lat. Osób o stażu od 10–20 lat było 6, zaś najmniej, bo tylko 3 mia-

<sup>62</sup> Договор на аренду зданий, мебели и оборудования, предназначенных для средней школы № 36 г. Гродно с польским языком обучения. (1.07.1997 г., г. Гродно). zTekst w posiadaniu autorki.

<sup>63</sup> I. W., *Bariera biurokratyczna została złamana*, „Głos znad Niemna” 1997, nr 47, s. 1.

<sup>64</sup> Ze zbiorów Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniewicza w Lublinie, 2.03.1998 r. Tekst w posiadaniu autorki. Ze zbiorów CODN – Warszawa, 19.03.1999 r. Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>65</sup> Lista nauczycieli Szkoły Polskiej w Grodnie (wrzesień 1997 r.). Wykaz w posiadaniu autorki.

ły staż od 21–35 lat. Liczba nauczycieli o zerowym stażu pracy wynosiła 4 osoby. O pozostałych brak danych<sup>66</sup>.

Z informacji o szkole polskiej na dzień 2.03.1998 r. wynika, iż liczba kadry pedagogicznej wynosiła 68 osób, w tym 20 osób było zatrudnionych w innych miejscach<sup>67</sup>. Janina Szlendak – nauczycielka z Polski, zorganizowała i dobrze wyposażyła gabinet metodyczny, z którego mogli korzystać wszyscy pedagodzy uczący w języku polskim. W szkole polskiej z myślą o nauczycielach organizowano konferencje i warsztaty metodyczne na temat aktywnych form nauczania<sup>68</sup>. W dniach 30.04. i 1.05.1998 r. z inicjatywy inż. Lucjana Kurowskiego z Końskowoli oraz Związku Szkółkarzy Polskich, wokół szkoły polskiej w Grodnie posadzono – wg projektu mgr Tomasza Chylińskiego z Warszawy – 14 900 drzew i krzewów, które zostały podarowane przez członków Związku Szkółkarzy Polskich. Organizacja, odprawami celnymi i transportem zajęła się Fundacja Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniewicza w Lublinie. Szkoła została wyposażona także w sprzęt niezbędny do pielęgnacji zieleni, dzięki sponsorom i zbiorce wśród członków Związku Szkółkarzy Polskich<sup>69</sup>.

Wzrost liczby uczących się odnotowano na początku kolejnego roku szkolnego 1998/1999. Ponad 550 osób rozpoczęło naukę w klasach od 0 do VIII<sup>70</sup>. W dniu inauguracji 01.09.1998 r. byli absolwenci polskich szkół z ziemi grodzieńskiej z okresu przedwojennego, jak i powojennego, którzy zebrali się na spotkaniu zorganizowanym z inicjatywy PMS – ogłosili przesłanie skierowane do uczniów i pedagogów szkoły polskiej w Grodnie<sup>71</sup>.

Pierwsze w historii szkoły wybory na przewodniczącego samorządu uczniowskiego odbyły się w dn. 13.10.1998 r. Uczestniczyli w nich wychowankowie starszych klas: VI, VII i VIII. Najwięcej głosów (ponad 100) uzyskał Rusłan Karpiejczyk. Pomoc w organizacji różnego rodzaju imprez kulturalnych, sportowych oraz akcjach pomocniczych, to główne zadania jakie postanowił realizo-

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Ze zbiorów Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniewicza w Lublinie, 2.03.1998 r. Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>68</sup> Ze zbiorów CODN – Warszawa, 19.03.1999 r. Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>69</sup> Ze zbiorów Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniewicza w Lublinie, 19.01.1998 r. Tekst w posiadaniu autorki. Ze zbiorów Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniewicza w Lublinie, 11.03.1998 r. Tekst w posiadaniu autorki. *Zieleń wokół Szkoły Polskiej w Grodnie*, „Rota” (Lublin) 1998, nr 2/3, s. 167. J. Szlendak, *Dziękujemy za zieleń wokół naszej szkoły*, „Rota” 1998, nr 4, s. 117.

<sup>70</sup> Ł. W., *1 września w Szkole Polskiej*, „Głos znad Niemna” 1998, nr 36, s. 1.

<sup>71</sup> J. Dzurbek, *Spotkanie po 50 latach*, „Głos znad Niemna” 1998, nr 36, s. 1–2. Przesłanie (01.09.1998 r.) byłych uczniów ostatniej polskiej szkoły działającej na Grodzieńszczyźnie w latach powojennych oraz wychowanków przedwojennych szkół polskich, skierowane do uczniów i pedagogów szkoły polskiej w Grodnie. Tekst w posiadaniu autorki.



wać samorząd. Jego działalność podzielono w związku z tym na różne sektory m.in.: naukowy, sportowy, organizacji zabaw, rysunkowy<sup>72</sup>.

W szkole zatrudniona była m.in. Janina Szlendak (z RP), która pełniła funkcję doradcy metodycznego dla nauczycieli pracujących na Białorusi, uczących w klasach z polskim językiem wykładowym oraz w klasach z językiem polskim jako językiem obcym. W jej opinii poziom nauczania przedmiotów prowadzonych w języku ojczystym w Szkole Średniej nr 36 z polskim językiem wykładowym był bardzo niski. Stan ten związany był z częściową zmianą kadry kierowniczej pałacu, a także niewłaściwym doбором pedagogów (w nauczaniu początkowym zatrudniano nauczycielki bez kwalifikacji). Dyrekcja okazywała niechęć nauczycielom z Polski, uniemożliwiała polonistkom korzystanie z pracowni polonistycznej, likwidowała kółka polonistyczne. W związku z zaistniałą sytuacją obserwowano zubożenie polskiego słownika uczniów.

W roku szkolnym 1998/1999 nie rozwiązano problemu dystrybucji podręczników dla szkoły. Otrzymała ona podręczniki od 4 dystrybutorów i okazało się, że niektórych z nich było zbyt wiele, a niektórych brakowało. Niedobory dotyczyły podręczników polskojęzycznych do nauczania większości przedmiotów oprócz języka polskiego (pod tym względem zaopatrzenie było dobre)<sup>73</sup>.

W omawianym roku szkolnym kwestia braku mebli i innych sprzętów niezbędnych do normalnego funkcjonowania placówki została rozwiązana. Dzięki pomocy rodaków z kraju i z zagranicy, którzy odpowiedzieli na apel Polskiego Radia S.A. i Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna w Warszawie w latach 1996–1999, udało się kompleksowo ją wyposażyć. Dla uczczenia tego wydarzenia, podczas uroczystego apelu kończącego rok szkolny 1998/1999 dokonano odsłonięcia pamiątkowej tablicy, którą umieszczono w holu szkoły. Wakacje rozpoczęło 520 uczniów<sup>74</sup>. Zdobywali oni wiedzę pod kierunkiem 60 nauczycieli<sup>75</sup>.

Brak danych nie pozwala stwierdzić ilu było uczniów w kolejnym roku szkolnym 1999/2000. Wiadomo że do klas zerowych przyjęto 53 sześciolatków, którzy naukę ze względów praktycznych pobierali w przedszkolach nr 89 i 64<sup>76</sup>. W dn. 29.05.2000 r. 52 dziewięcioklasistów zdawało w obecności inspektorów z ministerstwa i kuratorium oświaty swój pierwszy w życiu, a zarazem pierwszy w historii szkoły egzamin państwowy z języka polskiego<sup>77</sup>. Kwestią utrudniającą proces kształcenia był brak odpowiednich podręczników. Nauczycieli zobligowano do korzystania z tych zalecanych przez Ministerstwo Edukacji Na-

<sup>72</sup> T. Z., *Wybory w polskiej szkole*, „Głos znad Niemna” 1998, nr 42, s. 6. T. Z., *Ruslan Karpiejczyk – przewodniczący samorządu szkolnego Polskiej Szkoły*, „Głos znad Niemna” 1998, nr 50, s. 10.

<sup>73</sup> Ze zbiorów CODN – Warszawa, 29.02.2000 r. Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>74</sup> J. Niemczyńska, *Szkoła pod słońcem*, „Głos znad Niemna” 1999, nr 21, s. 4.

<sup>75</sup> T. Zaleska, *Polska szkoła zaprasza*, „Głos znad Niemna” 1999, nr 34, s. 4.

<sup>76</sup> T. Zaleska, *Po wiedzę w XXI wiek!*, „Głos znad Niemna” 1999, nr 35, s. 5.

rodowej Republiki Białoruś, sygnowanych przez wydawnictwo „Narodnaja Aswiewa”. Tymczasem państwo wydało tylko książki dla klas 0, I, II<sup>78</sup>. Nie przetłumaczono np. z języka rosyjskiego na język polski podręcznika do środowiska; nie dokonano także translacji 3 częściowej książki do matematyki białoruskiego autora Stolara (za wyjątkiem pierwszej części; pozostałe dwie nauczyciele przetłumaczyli na język polski we własnym zakresie, dzięki pomocy PMS). Taka sytuacja powodowała, iż pedagodzy nielegalnie korzystali z wydawanego w Polsce podręcznika do środowiska, czy matematyki – wydawanego z kolei na Litwie w języku polskim<sup>79</sup>.

Trudnym problemem była (i jest) sprawa posługiwania się przez uczniów językiem rosyjskim w szkole np. podczas przerw. Powody to: niedostateczne opanowanie polskiego słownictwa, powszechność użycia języka rosyjskiego w codziennych kontaktach w domu rodzinnym, a co za tym idzie – łatwość i szybkość komunikowania się oraz strach przed zdarzającymi się przypadkami bicia przez starszych uczniów białoruskich młodszych uczniów polskich za to, że mówią po polsku<sup>80</sup>.

Ponad 500 uczniów, w tym ok. 40 sześciolatek rozpoczęło naukę w roku szkolnym 2000/2001. Dyrektorem placówki była nadal Regina Gulecka, wicedyrektorem do spraw wychowawczych Alina Kurowska, zaś wicedyrektorem do spraw muzycznych Irena Marculewicz<sup>81</sup>. W styczniu 2001 r. do szkoły polskiej został skierowany nauczyciel fizyki z Polski Ryszard Szczęsny (jedyne w grodzieńskiej szkole polskiej)<sup>82</sup>. Spośród 550 uczniów, którzy pomyślnie ukończyli rok szkolny 2000/2001 wyróżnienia otrzymało 47 osób<sup>83</sup>.

Pisząc o szkole polskiej w Grodnie należy wspomnieć również o pozadydaktycznym życiu tej placówki. Tradycją stało się organizowanie: ślubowania klas pierwszych, obchodów Święta Komisji Edukacji Narodowej, Konstytucji 3 maja, spotkań opłatkowych, choinkowych, przedstawień bożonarodzeniowych (np. jasełek), bali karnawałowych, zabaw wielkanocnych, wystaw palm i pisanek, Dni Kultury Białoruskiej, Dni Kultury Polskiej, Dni Ekologii. Tu mają miejsce różne konkursy, festiwale muzyczne i folklorystyczne, olimpiady. Ucz-

<sup>77</sup> T. Zaleska, *Kto się boi .....? Pierwszy egzamin w pierwszej Polskiej Szkole*, „Głos znad Niemna” 2000, nr 22, s. 1.

<sup>78</sup> T. Zaleska, *Polska szkoła zaprasza...*, s. 4.

<sup>79</sup> Wywiad z Aliną Żylińską, nauczycielką w Szkole Średniej nr 36 z polskim językiem wykładowym w Grodnie, pracownikiem PMS, 4.02.2000 r. Grodno.

<sup>80</sup> E. Nowicka, *Polscy na Białorusi – polskość ograniczona* [w:] *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą*, Kraków 2000, s. 42–43. A. Kółysko, *Spojrzenie w perspektywę*, „Ziemia Lidzka” (Lida) 1999, nr 2, s. 4.

<sup>81</sup> H. Ejsmont, I. Todoruk, *Z wiedzą w świat*, „Głos znad Niemna” 2001, nr 36, s. 5. W. Kowalcuk, *Artystyczny przegląd*, „Nasz Dziennik” (Warszawa) 7–8.04.2001 r., s. 20.

<sup>82</sup> *Ze zbiorów MSZ – Warszawa*, 2001 r. Tekst w posiadaniu autorki.

<sup>83</sup> H. E., *Do widzenia, szkoło!*, „Głos znad Niemna” 2001, nr 22, s. 1.



niowie i nauczyciele szkoły aktywnie włączyli się w przygotowania obchodów uczczenia 200 rocznicy urodzin A. Mickiewicza. W 1997 r. powstał chór „Kolorowe Nutki”, którego kierownikiem była (i jest) Irena Marculewicz. Jednym z jego osiągnięć było zdobycie I miejsca w I Diecezjalnym Festiwalu Piosenki i Pieśni Religijnej w Grodnie w 2000 r. Swoje zainteresowania wychowankowie mogą rozwijać w licznych kołach zainteresowań. Dzieci z polskiej szkoły rokrocznie wyjeżdżają na obozy i kolonie do Polski. Funkcjonowanie placówki umożliwia czynna pomoc z Polski, a przede wszystkim stała opieka Lesława Skindera – prezesa Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna w Warszawie oraz Konsulatu Generalnego RP w Grodnie.

W opinii Konsula Generalnego RP, Sylwestra Szostaka, jednym z problemów było zauważalne, stopniowe przekształcanie szkoły polskiej w Grodnie, tj. Szkoły Średniej nr 36 z polskim językiem wykładowym, w szkołę białorusko-polską<sup>84</sup>. To stwierdzenie, jak i całość powyższych rozważań, sygnalizuje bardzo poważne problemy i trudności, na jakie napotyka szkolnictwo polskie na Białorusi.

Zarysowana wyżej geneza i działalność Szkoły Średniej z polskim językiem wykładowym w Grodnie ukazuje, obok korzyści, cały szereg problemów i trudności. Powstanie szkoły było możliwe, jak widać, jedynie dzięki zdecydowaniu strony polskiej, która, wobec nie wywiązywania się z umów władz białoruskich, całkowicie wzięła na siebie koszty jej zbudowania i wyposażenia. W tym ostatnim bardzo ważną rolę odegrało wiele polskich instytucji społecznych różnego rodzaju oraz osoby prywatne, kierujące się pragnieniem niesienia pomocy rodakom w ich dawnych stronach ojczystych. Rozpoczęcie procesu dydaktycznego i jego prowadzenie, skompletowanie kadry i pomocy dydaktycznych oraz rozwiązywanie na bieżąco powstających problemów, było także możliwe dzięki pomocy z zewnątrz. Działania te przynosiły jednak pomyślne wyniki, zarówno w postaci określonej liczby uczniów uczących się w szkole, co było wymiernym rezultatem jej działania, jak i trudnym do oceny, lecz niewątpliwie nad wyraz ważnym, efektem w postaci ożywienia polskiej świadomości narodowej, znacznie przytłumionej przez kilkadziesiąt lat panowania totalitarnego systemu sowieckiego.

<sup>84</sup> Rozmowa z Sylwestrem Szostakiem, Konsulem Generalnym RP w Grodnie, 30.08.1999 r. Grodno.

*Agnieszka Grędzik*

## **The High School in Grodno with Polish Language of Instruction. Its origin and development**

### **SUMMARY**

In 1948 the last schools teaching Polish were closed in Belorus for the period of 40 years. The most numerous Polish minority of all existing in the western republics was deprived not only from the national education but also the language. It was separated from the homeland by the cordon, which made it impossible to have any contacts. The situation in which Poles were in Belorus after World War II differed completely from that in Lithuania or even in the Ukraine. In the former they had approximately 100 schools with the Polish language tuition and Polish press. In the latter there were two schools in Lvov. The situation of Poles in Belorus was the result of the authorities' policy, aiming at the fast lost of the national identity.

There were political changes in USSR initiated by M. Gorbaczew in the eighties (so called perestroika), and then the dissolution of this state in 1991 created the possibilities to revive the Polish identity of the Poles living in the previous republics. Its most serious and largest social range was the revival of the Polish education in the Republic of Belorus. Its origins dated back to 1988.

At present there are two Polish schools in Belorus, one in Grodno since 1996 and the other in Volkowysk since 1999. Their foundations were possible exclusively due to the attempts of the Polish party, which covered the costs of building and equipment. The important part was played by various help from Polish social institutions, as well as individuals wishing to provide the assistance to the compatriots in the homeland. Such actions have brought positive effects in the form of the definite number of pupils, which is a measurable result of their activities, however, difficult to evaluate, but visible in the revival of national consciousness, considerably muffled by the totalitarian communistic system for many years.

According to the information submitted by Związek Polaków in Belorus and Polish Macierz Szkolna in this country, the number of those learning Polish amounts at approximately 22 thousand in Belorus. In 1991-2000 the education covered approximately 120 thousand persons.

The Polish schools are an important achievement of both Polish communities in Belorus and those in the homeland. They stimulate the connections with the homeland intellectually and emotionally in order to sustain the national traditions. They also contribute to preserve the national identity of Poles. The existing folklore groups represent the elements of Polish and Belorusian culture. In this way they become an important element of ethnical interaction.